Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

Numer pojedynczy 60 gr.

Wychodzi raz w miesiącu.

Abonament roczny zł. 6.—
„ półroczny zł. 4·—

KRAKOWSKI MERKUR

Wiadomości ekonomiczno-finansowe

Administracja i Redakcja: Rynek Gł. 33. Telefon Nr. 158-28. P. K. O. Kraków Nr. 410.585 i 410.590.

Rocznik II. Kraków, 1 maja 1932. Nr. 5

TREŚĆ:

Rolnictwo i przemysł. — Zwyżka polskich pożyczek zagranicą. — Losowania i płatność kuponów od papierów procentowych. — Pobór opłat na fundusz drogowy. — Likwidacja mienia rosyjskich tow. asekuracyjnych. — Obroty polskiemi pożyczkami zagran. w lutym. — Zasilenie fund. poż.-zapom. dla miast. — Jedynie Polska wykazuje zmniejszenie się bezrobocia. — Polscy robotnicy w Turyngji. — Lista ciągnień premj. poż. dolarowej. — Lista ciągnień premj. poż. inwestycyjnej. — Ulgi dla dłużników Państw. Banku Rolnego. — Tranzakcja (dok.) — Handel Polski ze St. Zjedn. A. P. — Rokowania z Holandją. — Czy Austrja wypowie umowę handlową z Polską. — Deficyt budżetu St. Zjedn. — Emigracji polskiej do Szwajcarji grozi redukcja. — Lista ciągnień premj. poż. budowlanej. — Poradnik gospodarczy. — Zły chłopiec. — Rozmaitości. — Ze świata. — W trzech słowach.

Rolnictwo i przemysł.

Jesteśmy krajem rolniczym o niezwykle słabym rozwoju przemysłu. Na 100 osób zawodowo czynnych pracuje w przemyśle w Belgji 46, w Niemczech 41, w Czechach, w Danji 27, w Estonji 13 — a w Polsce zaledwie 10. Mamy przytem największy w Europie przyrost ludności. Świadczy to o wielkiej żywotności naszego społeczeństwa. I świadczy to jednocześnie, że rolnicza nasza ludność, choć żyje nieskończenie skromniej — by nie powiedzieć biedniej — od ludności zachodniej Europy, jakoś jednak wyżywia liczne swe potomstwo z maleńkich swych gospodarstw i równie małych zarobków.

Ale czy będzie tak zawsze?

W ciągu ostatniego stulecia przeciętny rozmiar osad włościańskich zmniejszył się w Małopolsce trzykrotnie. Choć nie tak silnie zmniejszył się on jednak i w byłem Królestwie. Pomimo to ogół włościański żyje dziś bez porównania lepiej niż w początkach XIX wieku.

Znikły już prawie zupełnie kurne chaty, przeważające jeszcze w osiemdziesiątych latach na całem podkarpaciu. Coraz więcej po wsiach domków murowanych, krytych ogniotrwale. Ustały oddawna tyfusy głodowe na przednówku, tak częste w czasach, gdy Szczepanowski pisał „Nędzę w Galicji", Prus „Placówkę", Konopnicka o szukających pracy i chleba dzieciach w jednej koszulinie". Lepiej dziś mieszka, odżywia się i odziewa gospodarz 5-morgowy niż lat temu 50 kmieć 50-morgowy.

Dokonał się w tym czasie olbrzymi postęp gospodarki włościańskiej. Najszybszy był on w ostatnich przed wojną 25 latach. Po wojnie stawał się coraz powolniejszym, a w ostatnich 2 latach dobrobyt wsi zaczął wręcz maleć. Wróciła do chat małorolnych bieda, jakiej od lat kilkudziesięciu już nie było.

Biedy tej nie spowodował spadek cen zbożowych. Bo małorolni zboża nie sprzedają, raczej je dokupują. Małorolni ciężko dziś biedują — bo coraz im trudniej o zarobek i pracę najemną.

Rósł szybko dobrobyt ludności wiejskiej w końcu przeszłego i na początku obecnego stulecia, zaprowadzili włościanie u siebie rasowe bydło, kupowali tryery, kultywatory, nawozy sztuczne, doborowe nasiona, szczepy owocowe — bo wówczas rok rocznie pół miljona małorolnych przywoziło na jesieni pieniądze zarobione w fabrykach i kopalniach amerykańskich, niemieckich i francuskich.

Powojenne zaś ograniczenia imigracji do Stanów Zjednoczonych wraz ze spadkiem zapotrzebowania robotników polskich w Niemczech, zmniejszyły silnie dopływ pieniędzy do wsi. I postęp dobrobytu mas włościańskich ustał.

Pomimo szybkiego postępu gospodarczego wsi naszej, już w końcu XIX wieku sama tylko praca na roli nie była w stanie wyżywić całego przyrostu ludności włościańskiej.

Bo też mamy największe w Europie rozdrobnienie gospodarstw włościańskich. W Holandji, gospodarstwa mniej, niż 5-cio hektarowe zajmują 14% przestrzeni kraju, w Niemczech 17%, w Czechosłowacji 23% to u nas — 25%. Urodzaje zaś mamy i mieć będziemy zawsze gorsze niż na zachodzie, choćbyśmy nawet dorównali tamtejszym społeczeństwom wiedzą rolniczą i umiejętnością pracy. Bo im bliżej Atlantyku — tem dłuższy jest okres wegetacyjny, wcześniejsza wiosna, późniejsza zima. Jeśliby nadal — jak to się dzieje od dwóch lat — małorolna ludność wiejska musiała żyć wyłącznie niemal z dochodu własnych gospodarstw, nastąpiłoby jedno z dwojga: albo by zaczął szybko się zmniejszać przyrost naszej ludności, albo też malałby i tak już minimalny dobrobyt naszych włościan i powróciłaby z dawną biedą, dawna też beznadziejność życiowa oraz nienawiść i zawiść społeczna.

Trzeba sobie z tego jasno zdawać sprawę: wzrost choćby niewielki, ale ciągły dobrobyt mas ludowych, budzi w nich wiarę w lepsze jutro, chęć dźwigania się własnym wysiłkiem na wyższy poziom cywilizacyjnego życia, poczucie odpowiedzialności za przyszłość swych rodzin, swej wsi, kraju, a wzrost biedy budzi złość na wszystko istniejące, stwarza nastroje rewolucyjne.

Nieuniknione jest wszakże biednienie wsi naszej — jeśli nie znajdzie ona znacznych znów — jak miała przed wojną światową — zarobków w przemyśle.

Zarobki w przemyśle Stanów Zjednoczonych ustały bodaj na zawsze, w przemyśle niemieckim ogromnie zmalały jeszcze przed kryzysem, a obecnie znikły zupełnie; ostatnio kurczą się one i we Francji.

Należy zrobić wszystko możliwe, by zapewnić naszym małorolnym możność jaknajliczniejszej emigracji zarobkowej, gdy tylko ustanie dzisiejsza depresja na rynkach światowych. Ale nie można się łudzić. Tak wielkiej i korzystnej pieniężnie emigracji zarobkowej, jak przed wojną światową, nie doczekamy się ani za dwadzieścia lat.

A bardzo jest prawdopodobne, że nie wróci ona już nigdy.

Zarobki w cudzym przemyśle się zmniejszyły. Nie zmniejszyła się jednak u nas ludność potrzebująca zarobków uzupełniających zbyt szczupłe dochody własnych jej gospodarstw.

Więc albo potrafimy w najbliższych paru dziesięcioleciach Polskę uprzemysłowić, choćby do poziomu Danji, t. j. podnieść prawie trzykrotnie procent ludności zatrudnionej w przemyśle — albo wieś będzie biednieć. I wraz z tem będzie upadać całe nasze rolnictwo, bo 3/4 naszej produkcji rolniczej — to produkcja włościańska.

Nie jest to dziełem przypadku, że największe zbiory zbóż, najdojniejsze krowy, najlepsze opasy, najszybsze i najsilniejsze konie, najpiękniejsze kwiaty i owoce mają kraje nie najstarszej kultury rolniczej, nie Grecja, Włochy, Hiszpanja — lecz kraje najbardziej uprzemysłowione: Anglja, Holandja, Belgja, Francja, Niemcy.

Bez postępu przemysłu nie będziemy też mieli postępu rolnictwa.

Hasło, że nasamprzód należy podnieść rolnictwo i zwiększyć siłę nabywczą wsi, by mógł się rozwinąć następnie przemysł przetwórczy — jest sprzeczne z całem dotychczasowem historycznem doświadczeniem.

Jednocześnie polityka agrarna dałaby nam dziś równie fatalne skutki, jak w XVII i XVIII wieku.

Bez względu na wszelkie doktryny, tak czy inaczej osądzające przyszłość kapitalizmu — musimy starać się wszelkiemi siłami o uprzemysłowienie Polski — bo inaczej nie zapewnimy chleba przyrostowi naszej ludności.

Zwyżka polskich pożyczek zagranicą.

Polskie pożyczki zagraniczne przez miesiące luty i marzec, zgodnie z ogólną tendencją, zwyżkowały na wszystkich giełdach zagranicznych. Szczególnie silna zwyżka zaznaczyła się na giełdzie londyńskiej i paryskiej. Przeciętny kurs 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej podniósł się w Londynie z 68.3 do 71.1, na paryskiej zaś giełdzie z 57.8 do 63.9. Na giełdzie nowojorskiej przeciętny miesięczny kurs 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej zwyżkował z 51.8 do 53.7, 8 proc. dillinowskiej z 1925 r. z 53.2 do 56.1 i 6 proc. 1920 r. z 53 do 54.0.

Godnym podkreślenia jest fakt, że polskie pożyczki na giełdzie nowojorskiej zwyżkują znacznie silniej, niż pożyczki szeregu innych krajów. Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, do ostatniego tygodnia grudnia r. ub., t. j. do okresu najniższego poziomu wszystkich pożyczek, do końca lutego br. włącznie zyskały polskie pożyczki na kursie od 8 do 9 proc., podczas gdy w tym samym czasie 6 proc. pożyczka belgijska zwyżkowała o 6 proc., 6-proc. finlandzka i 7-proc, niemiecka — 5 proc., 8 proc. jugosłowiańska i 5 1/2 proc. angielska (z datą wykupu 1937) o 3 proc., 7 proc. pożyczka francuska tylko o 2 proc.

Losowania i płatność kuponów od papierów procentowych.

W dniu 1 kwietnia r. b. odbyły się losowania następujących papierów procentowych: 4% premjowej inwestycyjnej, 5% obligacyj konwersyjnych m. Wilna, 4% i 4 1/2% listów zastawnych T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, 7% i 8 1/2% listów zastawnych T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie i 8% listów zastawnych dolarowego Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

W dniu 1 kwietnia przypadał również termin płatności kuponów od następujących papierów procentowych: 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej, 6% pożyczki dolarowej z roku 1920, 7 i 8% obligacyj komunalnych, 7 1/2% bankowych i 8% obligacyj budowlanych Banku Gospodarstwa m. Poznania z 1926 i 1929 roku.

Pobór opłat na fundusz drogowy.

Min. robót publ. wystosowało do wszystkich urzędów wojewódzkich, oprócz śląskiego, do kom. rządu m. st. Warszawy pismo w sprawie pobierania opłat z tytułu państw. funduszu drogowego. Pismo to zaleca jednocześnie z rozkładaniem zaległych spłat na raty, zarządzić wstrzymanie postępowania egzekucyjnego względem tych płatników, którzy wpłacili 40 procent opłat, oraz zobowiążą się do terminowego regulowania zaległości w ratach, określonych w instrukcjach z 3 bm.

Likwidacja mienia rosyjskich tow. asekuracyjnych.

Prace związane z likwidacją mienia b. rosyjskich towarzystw ubezpieczeń „Rosja“, „St. Petersburskiego“ i „Życie“, zostały posunięte tak daleko, że komitet likwidacyjny do spraw rosyjskich osób prawnych uznał za możliwe przystąpienie do prac przygotowawczych, mających na celu przeprowadzenie częściowych wypłat zaliczkowych tym wierzycielom, których pretensje zostały już do masy likwidowanej przyjęte, a to w granicach rozporządzalnych, upłynnionych aktywów wspomnianych towarzystw asekuracyjnych.

Właściwą likwidację podjęto w r. 1928 na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzpltej. Zarząd przymusowy przekazał likwidatorom oprócz majątku nieruchomego, składającego się z 5 objektów, skapitalizowane dochody w wysokości 1.073 tysięcy złotych.

W obecnym stanie rzeczy, największą trudność przedstawia zrealizowanie mienia nieruchomego, wobec małej rentowności domów mieszkalnych, podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Korzystnie zdołano sprzedać jedynie nieruchomość w Wilnie, należącą do Tow. ubezp. „Rosja“ za cenę wyższą od szacunku komisji wojewódzkiej.

Aktywa płynne w chwili obecnej wzrosły z kwoty 1.073 tys. zł., przekazanych przez zarząd przymusowy likwidatorom do kwoty 1.678 tys. zł. Nadto ze sprzedaży nieruchomości w Wilnie uzyskano 585 tysięcy zł.

Przyrost płynnej gotówki w aktywach mienia b. ros. Tow. ubezpieczeń, powstały tylko z dochodów bieżących, bez uwzględnienia kwoty, uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości w Wilnie, wyniósł 605 tysięcy zł., co stanowi 56 procent stanu gotówkowego w chwili przystąpienia do likwidacji.

O terminie rozpoczęcia wypłat zostaną wydane odpowiednie komunikaty w prasie, a pozatem poszczególni posiadacze poszczególnych polis zostaną osobiście powiadomieni.

Obroty polskiemi pożyczkami zagran. w lutym.

Obroty polskiemi pożyczkami zagranicznemi w lutym znacznie zmalały w stosunku do stycznia, a jeszcze bardziej w stosunku do grudnia roku 1931. Zmniejszenie się obrotów obligacjami polskich pożyczek nastąpiło wskutek wyrównania kursów, t. j. mniejszych różnic między kursami najwyższym, a najniższym w poszczególnych tygodniach. Obroty obligacjami poszczególnych pożyczek przedstawiają się następująco:

8 proc. pożyczka dillonowska 1925 roku w lutym miała obrót 547 tys. dol. nom. wart., gdy w styczniu obrót obligacjami jej pożyczki sięgał 315 tys. dol. nom. wartości, w grudniu r. ub. 696 tys. dol. nom. wart., a w listopadzie 245 tys. dol. nom. wart.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 1928 roku w lutym miała sumę obrotową 461 tys. dol. nom. wart., gdy w styczniu obrót wynosił 546 tys. dol. nom. wart., w grudniu r. ub. 1110 tys. dol. nom. wart., a w listopadzie — 565 tys. dol. nom. wart.

6 proc. pożyczka dolarowa 1920 roku w lutym miała obrót, wynoszący zaledwie 26 tys. dol. nom. wart., gdy w styczniu obrót był równy 44 tys. dol. nom. wart., w grudniu r. ub. 117 tys. dol. nom. wart., a w listopadzie — 80 tys. dol. nom. wart.

7 proc. pożyczka m. st. Warszawy 1928 roku w lutym miała obrót 150 tys. nom. wart., gdy w styczniu obrót wynosił 196 tys. dol. nom. wart., w grudniu r. ub. — 320 tys. dol. nom. wart., a w listopadzie 153 tys. dol. nom. wart.

7 proc. pożyczka woj. śląskiego 1928 roku miała obrót w lutym, wynoszący 149 tys. dol. nom. wart., gdy w styczniu obrót wynosił 216 tys. dol. nom. wart., w grudniu r. ub. 188 tys. dol. nom. wart., a w listopadzie 157 tys. dol. nom. wart. (p).

Zasilenie funduszu pożyczkowo-zapomogowego dla miast.

Nowa ustawa o finansach komunalnych znacznie powiększa wpływy funduszu pożyczkowo-zapomowego, z którego samorządy, miasta i powiatowe związki komunalne otrzymują obecnie za pośrednictwem Banku Komunalnego pożyczki.

Na rzecz tego funduszu przelewane będą kwoty wpływów z dodadku komunalnego do państwowego podatku od spożycia, zużycia względnie produkcji. Nadto przekazano całkowicie na rzecz tego funduszu wpływy z 10 proc. dodatku komunalnego do państwowego podatku od spadków i darowizn.

W okresie, gdy wiele samorządów boryka się z trudnościami finansowemi, omawiana pomoc pożyczkowa, aczkolwiek w niewielkich stosunkowo rozmiarach, ratuje je niejednokrotnie z wielkiej opresji.

Wolny wjazd do Argentyny.

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że wobec rozpoczynających się zbiorów w Argentynie, do kraju tego mogą wyjeżdżać bez wezwań rolnicy.

Jedynie Polska wykazuje zmniejszenie się bezrobocia.

Francja i Włochy mają po miljonie bezrobotnych.

Międzynarowe biuro pracy w Genewie podaje następujące sprawozdanie ze światowego rynku pracy:

W ostatnich 3-ch miesiącach bezrobocie wzrosło na całym świecie.

Tylko w Austrji i Nowej Zelandji statystyki bezrobotnych wykazuje niższe cyfry, aniżeli przed trzema miesiącami.

Jeżeli się porówna dzisiejszy stan bezrobocia na świecie ze stanem z przed roku, to musi się stwierdzić, iż tylko jedna Polska wykazuje zmniejszenie się bezrobocia.

Z koncem marca roku ubiegłego wynosiło ono 372.000 bezrobotnych, w tym samym czasie w bież. roku 355.000,

We wszystkich innych krajach bezrobocie wzrosło.

Po raz pierwszy w chwili obecnej Włochy przekroczyły cyfrę miljona bezrobotnych. Także i we Francji rzesze bezrobotnych oceniane w chwili obecnej co najmniej na miljon ludzi. W Wielkiej Brytanji i Irlandji bezrobocie wzrosło znowu, liczba bezrobotnych wynosiła tam z końcem marca br. 2,800.003 łącznie w obu krajach.

Bezrobocie w Anglji spada.

Liczba bezrobotnych w Wielkiej Brytanji wynosiła 31 marca b. roku 2,567.332, czyli o 133.841 mniej, niż 22 lutego.

W ciągu całego roku bezrobocie spadło o 12.786.

Polscy robotnicy w Turyngji.

Sprawna działalność Związku lokalnego.

Wielkie wrażenie wśród kilkotysięcznej rzeszy wychodźctwa polskiego w Turyngji wywołało ogłoszenie sprawozdania z działalności Związku Polskich Robotników Rolnych w Apoldzie za rok 1931, z którego wynika, że związek, w wielu, zdawałoby się beznadziejnych wypadkach, skutecznie interwenjował u władz niemieckich przeciwko zamierzonym wydaleniom polskich robotników rolnych.

Wielokrotnie wpływał również z wynikiem pozytywnym na pracodawców, niesumiennie traktujących kwestje zarobkowe polskiego robotnika. Dzięki ruchliwości sekretarjatu i obrotności prezesa Wiesiołka, Związek wydostał z niemieckich instytucyj ubezpieczeniowych pewną sumę tytułem zwrotu wkładów inwalidzkich tych robotników, którzy skutkiem postanowień konwencji emigracyjnej, zmuszeni byli opuścić teren Rzeszy.

Pracując intensywnie na polu kulturalno-oświatowem Związek, skupiający gros wychodźctwa polskiego stanowi centralny ośrodek życia polskiego w Turyngji.

Lista ciągnień

wylosowanych w dniu 2-go maja 1932 roku premij do obligacyj Serji III.

Ciągnienie VII **4% premjowej pożyczki dolarowej.** (bez zobowiązania).

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych
11027	100	238554	100	502312	100	782041	100	944147	100	1219533	100
16149	100	254947	100	525881	500	793313	100	961770	100	1227913	100
36992	1000	312671	100	533245	100	800252	1000	993232	100	1246108	100
39439	100	319202	500	578650	500	808826	100	1018218	100	1305004	100
44091	100	346151	100	579388	100	810637	100	1021293	100	1320610	100
56115	100	352088	500	583760	500	812693	100	1047557	100	1324371	100
66538	100	391472	100	610322	100	816982	1000	1077241	1000	1337518	100
96489	100	396147	500	616512	100	828841	100	1098691	100	1338424	100
132542	100	410361	100	650168	100	845168	100	1127721	100	1340312	100
160110	100	417718	100	651283	500	851778	500	1161513	500	1385745	100
168282	100	419551	3000	731954	100	860521	100	1172164	1000	1390609	100
180204	100	422354	12000	734333	100	885088	100	1176104	100	1396111	100
183418	100	426451	100	736667	100	885415	1000	1178964	100	1448127	100
198243	100	455740	100	764150	100	892610	100	1179373	100	1457456	100
228513	100	475539	100	771669	100	939376	100	1185194	3000	1484539	500
232968	100	480867	100	779351	100	939614	1000	1208294	100		

W ciągnieniu premjowej pożyczki inwestycyjnej

które odbyło się w dniu 1-go kwietnia 1932 roku — główna wygrana padła:

Główna wygrana **Zł 200.000** **Główna wygrana**

na Serję **7856** Nr. **39**

pozatem dalsze wygrane: **Zł 10.000**

Serja 1469 Nr. 2 Serja 1749 Nr. 2 Serja 5766 Nr. 19
„ 6390 „ 17 „ 7949 „ 32 „ 9565 „ 20

Złotych 1.000

Serja	551	Nr. 30	Serja	896	Nr. 4	Serja	1179	Nr. 18	Serja	1313	Nr. 1	Serja	1526	Nr. 50
„	1826	„ 46	„	2104	„ 21	„	2371	„ 12	„	2556	„ 10	„	1812	„ 11
„	3084	„ 1	„	3089	„ 21	„	3104	„ 20	„	3115	„ 45	„	3373	„ 5
„	3748	„ 50	„	4246	„ 25	„	4866	„ 44	„	5265	„ 27	„	5276	„ 31
„	5601	„ 11	„	5799	„ 38	„	5840	„ 17	„	6828	„ 13	„	6870	„ 30
„	7187	„ 35	„	7368	„ 41	„	7679	„ 7	„	8189	„ 41	„	8193	„ 38
„	8277	„ 47	„	8736	„ 12	„	8831	„ 4	„	8963	„ 19	„	9443	„ 5
„	9568	„ 35	„	9582	„ 4	„	9841	„ 11	„	9889	„ 45	„	9929	„ 2

Ulgi dla dłużników Państwowego Banku Rolnego.

Odroczenia i przedłużenia okresu spłat oraz zniżka oprocentowania.

W obliczu ciężkiego kryzysu, jaki przechodzi obecnie rolnictwo, Państwowy Bank Rolny zastosował szczegółowy plan ulg dla licznej rzeszy swych dłużników i przystąpił obecnie, kosztem dużych ofiar przez siebie poniesionych, do jego realizacji. Ulgi, jakie udzielone zostały dłużnikom Banku, zmierzają zasadniczo w trzech kierunkach:

odroczenie spłaty zaległości,
przedłużenie okresu spłaty pożyczek i
obniżenia oprocentowania.

W szczególności w dziedzinie kredytu długoterminowego w listach zastawnych odraczane będą zaległości z tytułu rat, powstałe przed 1 stycznia br., na czas do 1 kwietnia 1933 r., względnie do 1 października 1934 roku w zależności od kategorji dłużników. Spłaty tych zaległości będą następnie rozkładane na warunkach możliwie dogodnych, przyczem odsetki od odroczonych zaległości nie będą pobierane. Obniżono narazie na b. r. oprocentowanie od pożyczek długoterminowych w zależności od kategorji dłużników o 4, względnie o 2 proc. w stosunku rocznym, czyli o 2, albo 1 procent przy racie półrocznej. Ponadto na życzenie dłużników, którzy zaciągnęli pożyczki w listach zastawnych na krótsze terminy przedłużać się będzie okres spłaty tych pożyczek do 30-letniego okresu umorzenia.

Przy poż. długoterminowych w obligacjach meljoracyjnych zaległości z tytułu rat odroczone zostały narazie do jesieni b. roku, a w międzyczasie Bank zbada możliwości płatnicze poszczególnych dłużników i zależnie od wyniku badania ustali ewentualnie dalsze prolongaty. Równocześnie przedłuża się okres trwania tych pożyczek z 15 na 18 lat w ten sposób, aby spłaty kapitału rozpoczynały się o 3 lata później, jak to było dotychczas ustalone. Ponadto zastosowano obniżenie oprocentowania o 2 proc. rocznie za r. 1931 i narazie w racie płatnej 1 kwietnia 1932 r., przyczem w tejże racie część pożyczki zużyta na budowę odpływów, korzystać będzie z dalszej jeszcze bonifikaty.

W dziale pożyczek udzielonych z funduszów administrowanych przez Państwowy Bank Rolny, spłaty zaległości zostały również odroczone na 2 lata, a odsetki zwłoki od tych zaległości zostały darowane dla tych dłużników, którzy w latach 1932 i 1933 będą w terminie spłacali bieżące raty. Oprocentowanie w r. 1932 podlega obniżeniu dla pewnych kategoryj pożyczkobiorców od 1 do 2 procent w stosunku rocznym. Zostały również przyznane dość znaczne ulgi w spłacie należności rentowych w województwach zachodnich.

Wymienione wyżej ulgi we wszystkich rodzajach kredytów zastosuje Bank jedynie wobec tych dłużników, którzy spłacać będą regularnie bieżące i dalsze raty w terminach ich płatności i nie dopuszczą do ściągania należności Banku w drodze egzekucji. Wobec dłużników, którzy mimo udzielonych ulg, nie będą nadal wywiązywali się ze swych zobowiązań, zostaną wszystkie ulgi cofnięte.

W dziedzinie kredytu krótkoterminowego P. B. R. stosować będzie jedynie indywidualne i wyjątkowe ulgi w zależności od rodzaju kredytu i sytuacji materjalnej dłużników.

Tranzakcja.

(dokończenie).

— Mój. Sprzedaję go za 3.200. Przywiozłem go z Jurjewa.

— A któż są ci ludzie?

— Nie wiem. Sprzedaję za trzy tysiące dwieście.

— Możecie mi sprzedać?

— Tak. Za trzy tysiące dwieście.

Uśmiechnąłem się, wyjąłem z kieszeni pięćset rubli i powiedziałem:

— Tu jest zadatek. Warsztat należy do mnie.

I dusząc się ze śmiechu, poszedłem do biura. Był to maleńki, zupełnie pusty pokoik, jeśli nie brać w rachubę krzywego stołu i pół tuzina pustych skrzyń. Cała szóstka — kupiec, pośrednik i sprzedawcy — siedzieli na tych skrzyniach i tak wrzeszczeli, że nie zauważyli nawet mego przyjścia.

— Przecież tłumaczyłem, że nas samych kosztuje 4.800... Musimy przecież trochę zarobić?!

— Nie — ryczał mój przyjaciel. — Nie, nie i jeszcze raz nie! Nie dam więcej niż cztery i pół.

— Zgoda! — powiedziałem, klepiąc go po ramieniu. W a r s z t a t jest twój.

— — — — — — — — — —

Był to dzień, w którym bez żadnej fatygi zarobiłem 1.300 rubli jedynie dlatego, że samotnego, niepotrzebnego pozostawiono mnie w zimnej szopie. Był to dzień, w którym zburzyłem całe przedsiębiorstwo handlowe dwuch znakomitych wspólników, bo — jak się później dowiedziałem — całe ich biuro powstało z racji tego warsztatu i dla tego warsztatu.

Był to dzień, w którym zrujnowałem trzech najbardziej rzutkich i zdolnych pośredników.

I wreszcie — był to dzień, w którym ujrzałem najsmutniejszą w świecie procesję. na przedzie spólnicy z plikiem wziętych z „biura" handlowych papierów (stołem i pustemi skrzyniami wynagrodzono dozorcą a usługi); za spólnikami kroczył ponuro zrujnowany ostatecznie Frejgis, a za nim całkiem przybity wlókł się Michał Borysiewicz pod rękę ze swym przyjacielem.

— — — — — — — — — —

Zeskrobałem wszystkie brudy, które przylgnęły do dna okrętu i okręt-warsztat, spokojnie i pewnie popłynął teraz do cichej przystani....

Handel Polski ze Stanami Zjednoczonemi A. P.

Według dat Gł. Urzędu Statystycznego Polska sprowadziła w roku 1931 różnego rodzaju towarów amerykańskich za 155 milj. złotych, czyli mniej o zł. 115 milj. w porównaniu z rokiem poprzednim. Głównym artykułem importowym była bawełna. Z drugiej strony całość eksportu polskiego do Stanów Zjedn. oceniona była na 13milj. zł., o 9 milj. zł. mniej w stosunku do r. 1930.

Cyfry te nie oddają istotnego stanu rzeczy, a to wobec nieuwzględnienia obrotów dokonanych za pośrednictwem innych krajów. Głównym artykułem eksportowym z Polski była wiklina, której wywieźliśmy w 1930 na 127,378 dol. W r. 1931 wywieźliśmy między innemi do Stanów Zjednoczonych futer za 138,763 dol., skór cielęcych 212,771 dol. i źrebięcych za 130,913 dol.

Rokowania z Holandją.

W związku z wprowadzoną od kilku miesięcy w Holandji reglamentacją przywozu i wobec utrudnień, czynionych przez Holandję importowi polskich towarów, zachodziła ze strony Polski potrzeba porozumienia się z czynnikami holenderskiemi dla zabezpieczenia zbytu polskich towarów na rynku holenderskim.

W tym celu prowadzone są między poselstwem Rzeczypospolitej w Hadze, a rządem holenderskim od tygodnia rozmowy, mające za zadanie, z uwagi na wprowadzone również w Polsce ogólne zakazy przywozu z grudnia 1931 r. i z lutego 1932 r. ustalenie wzajemnych kontyngentów. Ze strony Poslki oprócz posła Rzeczypospolitej P. w Hadze biorą w rozmowach udział: radca handlowy poselstwa polskiego w Brukseli p. Litwiński i radca Tychowski z min. przem. i handlu.

Czy Austrja wypowie umowę handlową z Polską?

1-go kwietnia upłynął w Austrji 3-miesięczny termin wypowiedzenia układów handlowych, zawartych z całym szeregiem państw. Rząd Austrjacki nosi się z zamiarem wypowiedzenia w pierwszym rzędzie austrjacko-węgierskiego traktatu handlowego, jak również rewizji prowizorjum handlowego, zawartego z Polską ze względu na znaczny deficyt w wywozie austrjackim do Polski, uwidoczniony w ostatnich miesiącach. Rząd austrjacki nosi się z planem postawienia układu handlowego z Polską na zupełnie nowej podstawie, opartej jak zresztą także i w stosunku do krajów innych, na układach kompensacyjnych.

2 i pół miljarda dolarów deficytu

w budżecie Stanów Zjednoczonych.

Deficyt w budżecie St. Zjednoczonych na dzień 11 kwietnia wynosi 2.017.858,745 dolarów. Jeszcze 9 kwietnia deficyt obliczono na równe 2 miljardy, wiedziano jednak, że wzrośnie on o pewną sumę wskutek wypłaty procentów z tytułu długu publicznego.

Jest rzeczą niemal pewną, że pod koniec roku budżetowego, który się kończy 30 czerwca, deficyt ten wzrośnie do dwu i pół miljarda dolarów. Jest to pierwszy wypadek w dziejach świata, aby budżet pokojowy któregokolwiek z państw przewyższał sumę dwu miljardów dolarów.

Emigracji polskiej do Szwajcarji grozi redukcja.

Polskiej sezonowej emigracji rolnej do Szwajcarji zagroziła ostatnio znaczna redukcja.

Dwa kantony, zatrudniające największą ilość polskich robotników rolnych, zapowiedziały na skutek interpelacyi socjalistycznych w parlamentach kantonalnych, jak najdalej idące utrudnienia przy udzielaniu pozwoleń na wjazd robotnikom cudzoziemskim.

Należy się liczyć z tem, że liczba Polaków, przewidziana na podstawie zgłoszeń pracod. zredukowaną zostanie do połowy.

Lista ciągnień

na 3% premjowej pożyczki budowlanej z dnia 2-go maja 1932 r. (bez zobowiązania).

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie
1668	1000	260728	1000	394687	1000	530146	1000	805131	1000
33277	1000	266454	1000	397864	1000	531624	1000	817951	1000
42276	1000	269195	1000	403674	1000	540884	1000	818865	1000
48915	1000	272968	1000	411378	1000	545887	1000	826495	1000
88554	10000	272994	1000	421982	1000	565015	1000	869640	1000
95706	1000	277885	1000	428680	10000	571565	1000	870753	1000
112591	1000	282869	1000	429794	1000	591263	10000	873946	1000
113943	1000	283542	1000	432930	1000	603330	1000	897797	1000
115840	1000	299924	1000	436188	1000	632150	1000	910559	1000
124441	1000	308519	1000	449343	1000	645714	1000	912920	1000
124601	1000	312191	1000	451945	1000	658022	1000	926221	1000
135653	1000	315398	1000	457937	1000	665499	1000	933915	1000
149625	10000	318427	1000	464328	1000	670010	1000	942550	1000
152247	1000	323458	10000	466378	1000	672590	1000	947245	50000
163145	1000	338242	1000	475273	1000	685182	10000	950967	1000
169954	1000	342079	1000	475942	1000	697739	1000	963847	10000
189822	1000	344367	1000	478263	1000	702108	10000	981204	1000
210383	1000	353288	1000	478786	1000	702409	1000	983603	1000
218370	1000	356765	10000	486362	1000	754513	10000	987533	1000
221373	1000	357407	250000	499899	1000	762871	1000	996135	1000
221652	1000	373311	1000	510373	1000	771827	1000		
224848	1000	374873	1000	512561	1000	792899	1000		
248946	1000	386977	1000	517056	1000	802788	1000		

Poradnik gospodarczy.

Żywwienie zwierząt gospodarskich.

Żywienie ważniejszych zwierząt gospodarskich zasadniczo dzieli się na dwa okresy: letni i zimowy. W okresie letnim podstawą żywienia bydła i owiec jest pastwisko.

Dla koni ten sposób żywienia ma większe znaczenie tylko w gospodarstwach drobnej własności ziemskiej, gdzie pastwiska często użytkowane są nocami. Konie gospodarstw folwarcznych korzystają z pastwisk tylko w okresach odpoczynkowych, głównie w czasie między siewami wiosennemi a żniwami.

Najmniej z pastwisk korzysta trzoda chlewna. Sezon pastwiskowy trwa przeciętnie około 160 dni. Termin wypuszczenia inwentarza na pastwisko waha się od końca kwietnia do połowy maja. Powrót do wyłącznego żywienia w budynkach wypada zazwyczaj w końcu października.

Dopełnieniem żywienia pastwiskowego w lecie, a w okresie zimowym — podstawą utrzymania zwierząt gospodarskich są następujące pasze, produkowane we wszystkich gospodarstwach wiejskich: słoma i plewy zbóż, siano łąkowe, ziemniaki i ziarna zbóż. Z pasz suchych objętościowch używane są również: słoma roślin strączkowych oraz siano z koniczyn i innych roślin pastewnych. Jako pasze objętościowe soczyste, rozpowszechnione są buraki i marchew pastewna. kiszonki, oraz odpadki fabryczne, jak to: wytłoki, wywar i pulpa. Poza ziarnem zbóż, jako pasza treściwa używane są ziarna roślin strączkowych, a z pasz nieprodukowanych w gospodarstwach wiejskich, otręby pszenne, żytnie i różne rodzaje makuchów.

Żywienie koni oparte jest głównie na sianie, sieczce ze słomy i owsie. Zarówno w większych jak i mniejszych gospodarstwach wiejskich, źrebięta karmione są zwykle sianem oraz owsem, a pracujący inwentarz otrzymuje zwykle siano w dowolnych ilościach, owies i sieczkę. Z ziarn strączkowych — do karmienia koni używany bywa bobik, peluszka, wyka i znacznie rzadziej, odgoryczony łubin; z pasz objętościowych soczystych koniom dwana bywa zwykle marchew pastewna. W okresie mniej intensywnej pracy, ziarna jak i okopowe mieszane bywają przy karmieniu koni z drobną sieczką, głównie żytnią.

Żywienie bydła wskutek większej różnorodności jego użytkowania jest bardziej urozmaicone. Cielęta już w pierwszych tygodniach życia, w celu zmniejszenia spożywanego mleka, w wielu drobnych gospodarstwach dokarmiane bywają pójkami z siemienia lnianego, grochu i tp. Nieco starsze otrzymują owies i siano. Woły robocze żywione są przedeszystkiem słomą i odpadkami przemysłowemi, a w okresie letnim — tylko na pastwisku. Jedynie w okresie najcięższych prac otrzymują niewielkie dawki ziarna lub innej paszy treściwej. Opas bydła prowadzony jest prawie wyłącznie przez skarmienie słomy i odpadków przemysłu ziemniaczanego lub cukrowniczego oraz ziemniaków. Krowy mleczne otrzymują siano łąkowe, siano z roślin pastewnych i strączkowych, plewy i zgoniny, oraz słomę, głównie roślin motylkowych zbóż jarych.

Podstawą karmienia trzody chlewnej są ziemniaki z dodatkiem osypki najczęściej żytniej lub jęczmiennej. Prócz tego świnie otrzymują śruty, różne ziarna, otręby, buraki pastewne oraz wszelkie odpadki domowe. Przy wychowie prosiąt często stosowane jest karmienie mlekiem odtłuszczonem. W okresie letnim, przed tuczeniem, rolnicy zwykle dają trzodzie chwasty świeże, w okresie zimowym natomiast plewy. Plewy koniczynne i z seradeli spożywane są głównie przez trzodę.

Pogorszenie stanu ozimin.

Jak komunikuje Główny Urząd Statystyczny na podstawie informacyj swych korespondentów, stan zasiewów w połowie marca przedstawia się następująco (w nawiasie cyfry z marca roku poprzedniego): pszenica ozimna 2.8 (3.4), żyto ozimne 2.9 (3.4), jęczmień ozimny 2.8 (3.1) rzepak ozimny 2.8 (3,3), koniczyna 2.9 (3.1).

Jak wiadomo, skala cyfrowa, jaką posługuje się Główny Urząd Statystyczny dla oznaczenia stanu zasiewów, jest następująca: 5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, przeciętny, 2 mierny, 1 zły.

W porównaniu z ostatniem szacowaniem zasiewów z listopada ub. r., stan obecny pogorszył się. Stosunkowo lepszy stan zasiewów istnieje w województwach wschodnich, gorszy natomiast w województwach centralnych i częściowo w województwach zachodnich. Stan ten został wywołany niesprzyjającemi warunkami śnieżnemi w czasie zimy.

Jedynie we wschodnich województwach gruba pokrywa śnieżna uchroniła zasiewy przed wymarznięciem, natomiast w województwach centralnych i zachodnich duża część pól w ciągu dłuższego czasu była prawie pozbawiona pokrywy śnieżnej. Dalszy zły wpływ na stan zasiewów wywarła niska temperatura w marcu, która w tym roku była niższa od średniej wieloletniej tego miesiąca. Obecna niska ocena stanu zasiewu nie jest jednakże miarodajna dla oceny dalszej wegetacji i przyszłych zbiorów.

J. CZECHOW

Zły chłopiec.

Iwan Iwanowicz Łapkin, młodzieniec o sympatycznym wyglądzie i Anna Siemionowa Zamblicka panienka o zadartym nosku, zeszli wdół z urwistego wybrzeża i siedli na ławeczce. Ławeczka stała tuż przy samej wodzie, pomiędzy gęstemi zaroślami młodej brzeziny. Był to cudowny kącik. Siądzie tu sobie człowiek i wnet się schowa przed całym światem, widzą go tylko ryby i pająki pływaki, błyskawicznie biegające po wodzie. Młodzi ludzie uzbrojeni byli w wędki, siatki, słoiki z robakami, oraz inne przynależności, niezbędne do rybołostwa. Siadłszy sobie, z miejsca wzięli się do łowienia ryb.

Jakże szczęśliwy jestem, że wreszcie jesteśmy sami — zaczął Łapkin, uprzednio się rozejrzawszy. Mam pani tak wiele do powiedzenia... O bardzo wiele... gdy ujrzałem panią po raz pierwszy... pani wędka się poruszyła... zrozumiałem poco żyję, zrozumiałem, gdzie jest to bóstwo, któremu powinienem poświęcić swe uczciwe, pracowite życie... Zdaje się, ze to coś większego... znowu szarpie... ujrzawszy panią pokochałem ją pierwszą miłością, pokochałem namiętnie. Niech pani zaczeka niech ryba mocniej się zahaczy... O najdroższa moja, zaklinam, błagam o odpowiedz, czy mogę się spodziewać — nie wzajemności, nie! Tego nie jestem wart, nie śmiem nawet marzyć o tem, czy mogę się spodziewać... Już, niech pani ciągnie!

Anna Siemionówna szarpnęła wędkę i mimowoli wyrwał się jej okrzyk. W powietrzu błysnęła srebrzysto-zielona rybka.

Mój Boże, okoń! Prędzej, prędzej! Zerwał się!

Okoń zerwał się z haczyka, parę razy podskoczył na trawce w kieruku rodzimego żywiołu... i bęc do wody.

W pościgu za rybą Łapkin nienaumyślnie, zamiast ryby, złapał rękę Anny Siemionówny, nienaumyślnie przycisnął ją do warg... Ta wyrwała rękę, lecz już było zapóźno, usta bowiem nienaumyślnie złączyły się w pocałunku.

Wypadło to wszystko jakoś mimowoli. Po pierwszym pocałunku nastąpił drugi, następnie przysięgi zaklęcia... Szczęśliwe chwile! Niestety na ziemskim padole niema absolutnego szczęścia. Szczęście albo nosi truciznę samo w sobie, albo też zostaje zatrute czemś z zewnątrz. Tak było i tym razem. Gdy się młodzi ludzie całowali, nagle rozległ się śmiech. Spojrzawszy w kierunku rzeki, zakochani osłupieli.

Zanurzony po pas w wodzie stał przed niemi nagi chłopak. Był to Kola, uczeń, brat Anny Siemioniówny, gimnazjalista. Stał w wodzie, przypatrywał się zmieszanej parce i złośliwie się uśmiechał.

A-a-a... widzę, że się całujecie. Cóż, bardzo dobrze, opowiem to mamusi.

Mam nadzieję, że jako uczciwy człowiek... bąkał Łapkin, zawstydzony i zaczerwieniony. Zresztą podpatrywanie jest podłością, a szpieg jest zawsze wstrętny, nikczemny, ohydny... Przypuszczam, że pan jako uczciwy i szlachetny młodzieniec...

Daj pan rubla, to nie powiem — odrzekł szlachetny młodzieniec — bo inaczej wszystko opowiem.

Łapkin wyjął z kieszeni rubla i dał go Koli. Ten zacisnął rubla w mokrym kułaku, gwizdnął i popłynął. Już tego dnia młodzi więcej się nie całowali.

Następnego dnia Łapkin przywiózł Koli z miasta farby i piłkę, a siostra podarowała mu wszystkie pudełeczka od pigułek. Trzeba było mu również spinki w formie psich mordek. Złemu chłopakowi widocznie wszystko to się bardzo spodobało i ażeby dostać jeszcze więcej zaczął szpiegować. Gdzieby się tylko nie udawali zakochani, gimnazjalista szedł za nimi i ani na chwilę nie zostawiał ich samych.

Podlec! — nienawistnie przez zaciśnięte zęby szeptał Łapkin. Taki mały a taki wielki podlec. Co z niego będzie kiedy wyrośnie?!

W ciągu całego czerwca Kola nie dawał chwili wytchnienia biednym zakochanym. Groził skargą, śledził ich, żądał prezentów i wszystkiego było mu zamało, koniec końców zaczął już robić aluzje, że niema zegarka.

Pewnego razu przy obiedzie, gdy podano deser, Kola nagle zachichotał, podmrugnął jednem okiem i zapytał Łapkina:

Powiedz? Co?

Łapkin strasznie się zaczerwienił i zamiast ciasta, wpakował do ust serwetkę, Anusia zaś zerwała się od stołu i uciekła do sąsiedniego pokoju.

W takiej sytuacji znajdowali się młodzi ludzie do końca, aż do dnia, w którym Łapkin oświadczył się o rękę Anusi. O, cóż to była za szczęśliwa chwila! Po rozmowie z rodzicami narzeczonej i po otrzymaniu od nich zgody. Łapkin przedewszystkiem rzucił się do ogrodu, by odszukać Kolę. Znalazłszy go, omal nie załkał z zachwytu i złapał złego chłopca za ucho. Nadbiegła też i Anna Siemionówna, która również poszukiwała Kolę i złapała go za drugie ucho. I trzeba było widzieć, jaka rozkosz malowała się na twarzach zakochanych, gdy Kola płakał i błagał ich:

Złoci moi, moi, kochani, nie będę! Oj, oj, wybaczcie!!!

Nieraz później zakochani wyznawali, że podczas całej swej miłości, nigdy nie odczuli tak wielkiej rozkoszy, jak wtedy, kiedy obrywali złemu chłopcu uszy.

Polska Kasa Opieki.

jest to-bank polski w Paryżu, założony przez naszą P. K. O. Rok 1931 wykazał duży rozwój tego banku. Wkładki oszczędnościowe Polaków we Francji w tym banku wynosiły 1 marca br. prawie 7 milj. fr. na 1250 książeczkach. Przekazy do Polski przez tę kasę wzrosły znacznie.

PRZYROST NATURALNY LUDNOŚCI w roku ubiegłym.

Jak wynika z ostatnich danych statystycznych, w ciągu roku ubiegłego zanotowano w całej Polsce 965.795 urodzeń, oraz 494.893 zgonów. Przyrost naturalny ludności wyniósł 470.902 osób.

Największą liczbę urodzeń, mianowicie 91.464 zanotowano w województwie kieleckiem, 89.958 w lwowskiem, 82.006 w warszawskiem. Zgonów najwięcej było na terenie województwa lwowskiego, mianowicie 52,958, 43.787 w woj. kieleckiem, gdzie wynosi on 47.677 osób. Najmniejszy przyrost naturalny zanotowano w woj. pomorskiem — 16.691.

Rozmaitości!

Człowiek, który służył 5-ciu papieżom.

Miasto watykańskie było w tych dniach widownią osobliwej uroczystości. Był nią obchód 80-tej rocznicy urodzin Rudolfa Domenico, o którym papież Pius XI twierdzi, iż jest on „ostatnim żywym tomem papieskiej historji".

Domenico jest najstarszym ze wszystkich służących w Watykanie. Pełnił on służbę pod rządami aż 5 papieży. Rozpoczął swą działalność w Watykanie już w 8-ym roku życia. Odtąd był wiernym służącym papieża Piusa IX przez 19 lat, Leona XIII, przez 25 lat, Pius X, przez 11 lat, Benedykta XV, przez 7 lat. Od 10 lat jest wiernym sługą obecnego papieża Piusa XI.

Od 70 lat nie było ani jednego wyboru papieża, ani jednego papieskiego pogrzebu, aby nie brał w nim żywego udziału Rudolpho Domenico. Przy wszystkich większych ceremonjach odgrywał ów factotum watykański niepoślednią rolę, gdyż Domenico ma rozległe pole działania. I tak np. on to ma pełnić nadzór nad czystością i blaskiem po-

sadzek w papieskich gmachach, on to musi dbać o to, by straż pożarna watykańska była zawsze w pogotowiu: on ma czuwać nad dobrem funkcjonowaniem zegarów i dzwonków w Watykanie itd.

Wielkie dni Watykanu były zawsze wielkimi dniami życia Domenica. 80-letni ten służący watykański jest jakby odłamkiem tradycji papieskiego dworu, gdyż aczkolwiek na swem skromnem sianowisku służącego współżył on i współczuwał ze wszystkiem, co przeżywało i cierpiało ostatnich pięciu papiezy.

Kolej przez Saharę.

Sprawa budowy linji kolejowej przez Saharę, łączącej północno-afrykańskie kolonje francuskie z kolonjami położonemi nad równikiem, stała się ostatniemi czasy przedmiotem poważnych rozważań. Do parlamentu francuskiego wpłynęła nawet rezolucja podpisana przez 250 posłów, domagająca się od rządu wszechstronnego zbadania sprawy tej budowy i wniesienia projektu odpowiedniej ustawy. Rozpoczęcie budowy takiej kolei miałoby olbrzymie znaczenie właśnie w obecnej chwili. Przedewszystkiem stałoby się źródłem pracy dla tysiąca bezrobotnych, którzy musieliby być zatrudnieni bezpośrednio na trasie o długości 4000 kilometrów. Pozatem uruchomienie tak olbrzymiego przedsiębiorstwa pociągnęłoby za sobą znaczne ożywienie w wielu gałęziach przemysłu, co również wpłynęłoby dodatnio na ogólną sytuację gospodarczą. Sama kolej podniosłaby w znacznej mierze powagę Francji na czarnym kontynencie, zbliżyłaby kolonje północne z równikowemi, zmniejszając odległość między niemi z kilku tygodni do kilku dni i ożywiłaby znakomicie ruch handlowy między krajem macierzystym, a temi kolonjami. Francja, jak wiadomo rozporządza olbrzymiemi kapitałami, które wobec ogólnej „nadprodukcji" nie znajdują odpływu. Lokowanie ich w przedsiębiorstwie o tak olbrzymiej doniosłości mogłoby przynieść krajowi nadzwyczajne korzyści.

Ze świata.

Bogate cmentarzysko z czasów najazdu Awarów.

Jak wiadomo, na przełomie starożytności i średniowiecza, część dzisiejszych Węgier uległa najazdowi bliżej nieznanego plemienia Awarów, którzy w VIII. i IX. w. zetknęli się także ze Słowianami na obszarze dzisiejszej Słowaczyzny i Moraw. W walkach, które się z tego powodu wywiązały, Słowianie ostatecznie odnieśli zwycięstwo, czego śladem jest przysłowie słowiańskie: „Zginął jak Obrzyn". Awarowie, czyli po słowiańsku Obrzyni, znikli też z tych obszarów niemal bez śladu.

Jak obecnie donoszą z Budapesztu, kustosz tamtejszego narodowego Muzeum dr Ferdynand Fettich, prowadzący wykopaliska w okolicy, Uellö, natknął się tam na tajemnicze cmentarzysko, które po zbadaniu uznane zostało za awarskie. Dotąd odsłonięto 252 grobowców, w których znaleziono wiele cennych zabytków, a wśród nich także przedmioty ze złota, jakoteż perły. Bogaty ten zbiór umieszczony będzie we wspomnianem muzeum budapeszteńskiem.

Okręt „Widmo".

W tragikomicznem położeniu znajduje się argentyński parowiec „Cacho", który z polecenia władz argentyńskich ma odstawić większą liczbę różnego rodzaju międzynarodowych przestępców w ręce odnośnych władz europejskich. Wśród przymusowych pasażerów wymienionego okrętu znajdują się — m. in. Hiszpanie, Francuzi, Rosjanie, Polacy itd.

Statek znajduje się już od szeregu miesięcy w podróży i dobił już do kilku portów hiszpańskich, lecz nigdzie kapitan nie zdołał pozbyć się niepożądanego „ładunku", ponieważ żaden z owych pasażerów nie posiada prawidłowego paszportu, bez którego władze policyjne danego portu nikogo nie wpuszczają na ląd.

Obecnie parowiec wziął kurs na Hamburg, a jeśli tam nie będzie się mógł pozbyć w drodze legalnej swoich pasażerów, kapitan nosi się z zamiarem wysadzenia wszystkich na ląd w jakimkolwiek punkcie wybrzeża niemieckiego lub duńskiego, omijając oczywiście oficjalny port.

Powrót ptaków.

Ptaki przelotne zaczynają masowo powracać z ciepłych krajów. Powrót ich jednak nie jest wesoły. Oto donoszą z Rumunji, że statki: norweski „Semesterstaat" i włoski „Luiziana", które właśnie zawinęły do portu w Konstancy, przywiozły całe stada przelotnego ptactwa, które zdażają z południa ku północy. Załogi tych statków opowiadają, że oba statki znalazłszy się w pewnym momencie w pobliżu siebie na morzu Czarnem, nagle otoczone jakby chmurą ptactwa, które nie lękając się dymu kominów, ani warkotu maszyn, opadło na maszty, pokłady i wogóle wszelkie wolne miejsca. Były to przeważnie przepiórki i dzikie gołębie. Ptactwo to zupełnie wyczerpane, zgłodniałe i zziębnięte, przez kilkanaście godzin korzystało z tej przymusowej gościnności. Najprędzej przyszły do siebie gołębie i odleciały stadami. Po jakimś czasie odzyskały siły przepiórki. Znaczna ich ilość pozostała jednak na statku i wjechała nawet do portu, gdzie je nakarmiono, poczem stopniowo odleciały w dalszą drogą.

W trzech słowach.

W Szwajcarji powołano do życia specjalną Komisję dla badanie konjunktur. W Komisji tej reprezentowany wydział hadlu Departapentu Gospodarstwa Narodowego, służba statystyki socjalnej dla handlu, rzemiosł i pracy, Bank Narodowy, oraz przedstawiciele pracodawców i sfer robotniczych.

*

W Stanach Zjednoczonych powstała organizacja społeczno-gospodarcza dla celów uzdrowienia stosunków w międzynarodowym handlu, który ma zamiar szerzyć propagandę wolnego handlu we wszystkich krajach świata.

*

Król belgijski podpisał ustawę oszczędnościową w celu wyrównania deficytu w wysokości 2,000,000,000 franków w budżecie na rok 1932. Nowa ustawa przewiduje redukcję pensji urzędników państwowych o 10 proc. oraz podnosi wszystkie podatki od 10 do 15 proc. Król obniżył swą listę cywilną o 10 proc.

*

Sytuacja dekadalna Banka d'Italia wykazuje 10 bm.. Rezerwy złota 5,626,355,000 lirów (wzrosi w stosunku do ostatniej dekady lutego o 3,000 lirów); waluty i papiery zagraniczne parytetowe, bony skarbowe zagraniczne etc. — 1,656,634,000 lirów (zmniejszenie o 68,719 tysięcy lirów); portfel miejscowy — 4.632,949,000; obieg banknotów — 13,936,162,000 l. (zmniejszenie o 102,242,000 lirów); depozyty na rachunku bieżącym — 1,139,278,000 (zmniejszenie o 145,182,000 lirów). Stosunek pokrycia złotem obiegu wzrósł o 40,37 proc. do 40,67 proc.

*

Z Sydney w Australji donoszą, że wczoraj rano odbyło się otwarcie mostu ponad zatoką, którego budowa trwała 8 lat i kosztowała około 10 miljonów funtów szterlingów. Most ten łączy obie strony zatoki i jest najdłuższym mostem łukowym na świecie.

*

Minister finansów Jugosławji zawarł układ z Narodowym Bankiem Jugosłowiańskim, na mocy którego banknoty 10-dinarowe emisji 1920 r. zostają wycofane i zamienione banknotami nowszej emisji.

Wydawca: Krakowski Bank Kredyt. i Dyskontowy, Spółdz. z ogr. odp. Kraków, Rynek gł. 33. — Redaktor odp.: Józef Friedländer, Kraków, Rynek Gł. 33
Drukarnia „Grafia" Kraków, Starowiślna 72. Telefon 134-12.